

RAFAŁ SZMYTKA

Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego

OSADNICTWO OŁĘDERSKIE NA ŻUŁAWACH W UJĘCIU HISTORII ŚRODOWISKOWEJ

PERSPEKTYWY BADAWCZE

Abstract

Changes in the landscape and the influence on fauna and flora appear to be obvious consequences of the Dutch colonization not only in Żuławy region but also in other areas of the Polish-Lithuanian Commonwealth which the colonization included from the 16th to the 18th century. In spite of that the environmental aspect of the settlement still remains in the margin of the main interest of studies on its history. The aim of this article is to pose research questions which consider the issue of the Dutch colonization a part of the environmental history strand.

Key words: Żuławy region, environmental history, early modern history, Dutch settlements, Mennonites

Słowa kluczowe: Żuławy, historia środowiskowa, epoka nowożytna, osadnictwo ołęderskie, mennonicy

Zmiany w krajobrazie oraz wpływ na faunę i florę wydają się oczywistymi następstwami kolonizacji ołęderskiej nie tylko na Żuławach, ale i na innych obszarach Rzeczypospolitej, które objęła ona swym zasięgiem na przestrzeni XVI–XVIII wieku. Mimo to środowiskowy aspekt osadnictwa wciąż pozostaje na marginesie głównego kierunku badań nad jego historią.

Celem niniejszego artykułu jest postawienie pytań badawczych wpisujących zagadnienie kolonizacji ołęderskiej w nurt historii środowiskowej. Ze względu na jej wyspowy i rozproszony charakter oraz na zmianę w składzie etnicznym osadnictwa, jaka postępowała od drugiej połowy XVII w., chronologia niniejszej pracy zawężona została do okresu 1530–1650, kiedy dominantę stanowili przybysze z Krajów Nizinnych. Pod względem geograficznym główny nacisk położony został na obszar Żuław, gdzie z powodu umiejętności osuszania

terenów podmokłych ludność pochodzenia niderlandzkiego była szczególnie mile widziana¹.

1. PRZEGLĄD POLSKIEGO PIŚMIENNICTWA DOTYCZĄCEGO KOLONIZACJI OLĘDERSKIEJ

Literatura poruszająca tematykę osadnictwa olęderskiego na obszarze Rzeczypospolitej jest stosunkowo obszerna, jednak w znacznej mierze sprowadza się do przedstawienia procesu osadniczego², studiów etnograficznych³, opracowań z zakresu historii społecznej i gospodarczej⁴ bądź kultury materialnej⁵. Studia te nie traktują przedmiotu kompleksowo, lecz koncentrują się na poszczególnych regionach objętych kolonizacją na prawie olęderskim⁶. Wyjątkiem jest tutaj prowadzony od 2001 r. i kierowany przez Jerzego Szałygina projekt inter-

¹ E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku, Elblągu i na Żuławach Wiślanych w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku. Studium z dziejów małej społeczności wyznaniowej*, Gdańsk 1994, s. 55.

² I. T. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, „Przegląd Historyczny” XIX, 1915, s. 65–82; K. Ciesielska, *Osadnictwo „olęderskie” w Prusach Królewskich i na Kujawach w świetle kontraktów osadniczych*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza” IV, 1958, z. 2, s. 217–256; S. Inglot, *Problem kolonizacji flamandzko-holenderskiej w Niemczech i w Polsce*, „Kwartalnik Historyczny” 43, 1929, s. 475–514; W. Rusiński, *Osady tzw. „olędrów” w dawnym woj. poznańskim*, Kraków 1947; J. Goldberg, *Osadnictwo olęderskie w dawnym woj. łęczyckim i sieradzkim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, Nauki Humanistyczno-Społeczne, Seria 1, z. 5, 1957, s. 72–111.

³ T. Prengowski, *Olendrzy w powiecie sochaczewskim*, Sochaczew 2009; J. Szałygin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na Mazowszu*, Warszawa 2004; idem, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na ziemi łęczyckiej*, Warszawa 2008.

⁴ A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie na Żuławach Malborskich w początkach XVII wieku*, Warszawa 1962; W. Długokęcki, J. Kuczyński, B. Pospieszna, *Młyny w Malborku i okolicy od XIII do XIX wieku*, Malbork 2004.

⁵ J. Górak, *Holenderskie domy nad Bugiem*, „Polska Sztuka Ludowa” 1, 1971; E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku...*, op. cit.; K. Laskowska, *Żuławskie wiatraki czyli historia wiatrem pisana*, Elbląg 2008; M. Prarat, *Gdzie olendrzy mieszkali... Z badań nad drewnianymi zagrodami na Nizinie Sartowicko-Nowskiej*, Toruń 2009; W. Marchlewski, *Mennonici. Życie codzienne od kuchni*, Warszawa 2014.

⁶ A. Mączak, *Olendrzy i gburzy w dzierzawie zajączkowskiej woj. pomorskiego. Emfiteuza w systemie folwarczno-pańszczyźnianym XVI–XVII w.*, „Zapiski Historyczne” 41/4, 1976, s. 77–91; W. Marchlewski, *Mennonici w Polsce (o powstaniu społeczności mennonitów Wymysła Nowego)*, „Etnografia Polska” 30/2, 1986, s. 129–146; K. Mikulski, *Zarys dziejów osadnictwa olęderskiego w Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem terenu obecnego województwa bydgoskiego)*, „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu” 1, 1996, s. 105–108; Z. Chodyła, *Najstarsze dzieje osad olęderskich w okolicach Nekli w latach 1749–1793*, <http://www.oledry.nekla.pl/images/download/osady.pdf> (dostęp: 13.07.2016); do tej pory nie ukazała się zapowiadana książka Z. Chodyły pt.: *Osadnictwo olęderskie w Wielkopolsce 1597–1793*; M. Targowski, M. Hlebionek, *Osadnictwo olęderskie na ziemi wieleńskiej*, Wieleń–Piła 2014.

netowego katalogu zabytków osadnictwa holenderskiego w Polsce⁷, przy czym wykracza on daleko poza ten format, dostarczając pogłębionej wiedzy na temat historii kolonizacji, obyczajowości, religijności, budownictwa i kultury agrarnej olędrów. Platforma jest zbiorem artykułów opracowanych między innymi przez Jerzego Szałygina⁸, Jerzego Domino⁹ i Macieja Prarata¹⁰, które zostały pogrupowane według ziem i województw dawnej Rzeczypospolitej. Zawiera ona także wybór referatów wygłoszonych podczas ogólnopolskiej konferencji pt.: „Olędrzy i ich dziedzictwo w Polsce. Historia, stan zachowania, ochrona”, jaka odbyła się w Toruniu w 2001 roku¹¹.

2. PRZYCZYNY, PERIODYZACJA I ZASIĘG GEOGRAFICZNY OSADNICTWA OLĘDERSKIEGO

Tematykę bezpośrednich przyczyn oraz zasięgu osadnictwa olęderskiego, jak i jego periodyzację wyczerpali w swych pracach Karol Ciesielski, Władysław Rusiński czy Edmund Kizik, dlatego na potrzeby niniejszego tekstu ograniczę się do niezbędnego szkicu.

Najnowsze badania wykazują, że w okresie 1537–1850 na ziemiach polskich założonych zostało blisko 1700 osad na prawie olęderskim. W stosunku do blisko trzystu lokalizacji można być pewnym przewagi etnosu flamandzkiego, holenderskiego bądź fryzyjskiego, przynajmniej w początkowym etapie zasiedlenia¹².

Podczas wojen religijnych toczonych w krajach Rzeszy oraz przede wszystkim w Niderlandach grupy flamandzkich oraz holenderskich protestantów opuściły Kraje Nizinne szukając nowych siedzib z dala od inkwizycji i prześladowań. Po tułaczce prowadzącej przez kraje Rzeszy znaleźli schronienie w Delcie Wisły, gdzie dla odróżnienia ich od wcześniejszych kolonistów pochodzących z Niemiec (wśród których również znajdowali się Flamandowie!) zaczęto nazywać olędrami (Holandią *pars pro toto* określano całe Niderlandy). Ponadto otrzymali oni odrębne prawa oparte na zasadach emfiteuzy i przywileje, co wyróżniało ich na tle lokalnego społeczeństwa.

⁷ *Katalog zabytków osadnictwa olęderskiego w Polsce*, <http://www.holland.org.pl/> (dostęp: 13.07.2016).

⁸ J. Szałygin, *Osadnictwo holenderskie na Ziemi Łęczyckiej*, <http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=lec&id=toc> (dostęp: 13.07.2016).

⁹ J. Domino, *Osadnictwo olęderskie na Żuławach*, <http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=zul&id=toc> (dostęp: 13.07.2016).

¹⁰ M. Prarat, *Osadnictwo holenderskie na nizinie Sartowicko-Nowskiej*, <http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=sar&id=autor> (dostęp: 13.07.2016).

¹¹ Wybór artykułów: http://www.holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=konf_2001&id=toc (dostęp: 13.07.2016).

¹² Por. Z. Chodyła, *Najstarsze dzieje...*, *op. cit.*, s. 4.

Pierwszą osadą zasiedloną przybyszami pochodzącymi z Niderlandów była wieś Tujce (Tiegenhagen), którą osadnicy otrzymali w dzierżawę od burmistrza Gdańska w 1539 r., co związane było z wyludnieniem tych terenów, jakie miało miejsce w latach dwudziestych XVI wieku na skutek emigracji do Gdańska i pauperyzacji gburów w efekcie bankructwa¹³. Jednak imigracja na większą skalę miała miejsce w latach czterdziestych XVI stulecia po katastrofalnych powodziach w dolinie Wisły z r. 1540 oraz 1543. Nie bez znaczenia były także represje na innowiercach, do jakich doszło niemal równolegle, bowiem w latach 1544/45–1550, wokół Tournai, Oudenaarde, Gandawy i w dolinie Skaldy¹⁴. Wśród szukających nad Wisłą schronienia przed inkwizycją protestantów znaleźli się także menonici, umiarkowani anabaptyści skupieni wokół nauk Menno Simonsa, który sam zresztą odwiedził Gdańsk w 1549 roku. Kolejna większa grupa Niderlandczyków przybyła do Prus po 1585 r., kiedy Południowe Prowincje zostały opanowane przez wojska hiszpańskie Aleksandra Farnese, a na mocy traktatu rekoncyliacyjnego samą Antwerpię opuściło 40 tys. protestantów.

W dramacie *Gysbreght van Aemstel* Joost van den Vondel, jeden z najważniejszych twórców holenderskiego Złotego Wieku, zdradza wiedzę o pierwszych osadnikach sprowadzonych z Krajów Nizinnych jeszcze przez Zakon Krzyżacki i osadzonych w Pasłęku. Mimo że dzieło powstało na kanwie historii z przełomu XIII i XIV w., to jednak wpisywało się też w bieżące wydarzenia (wciąż trwała wojna z Hiszpanią) i exodus menonitów, z którymi poeta sympatyzował¹⁵:

Odwagi nabierz, poniechaj rozpaczy,
 Słuchaj tego, co sam Bóg rozkazać ci raczy,
 Woła jest jego, byś osiadł aż w Prusów krainie,
 Przez nią, hen od gór polskich Wisła szemrząc płynie,
 Łagodnie obmywając brzegi urodzajne.
 Tam czekaj, aż tu zgasną żądze zemsty marne,
 W tym świecie lepszym syn twój miasto — Nową Holandię zbuduje,
 Ty o smutku zapomnisz, który Cię frasuje¹⁶.

Stopniowo kolonizacja ołędzka sięgała terenów położonych coraz dalej na południe. Skolonizowane zostają wsie Montawy, Zajączkowo Wielkie oraz Małe, a także Szkaradowo w powiecie sztumskim¹⁷. W 1577 r. na Wielkiej Żuławie

¹³ Por. W. Marchlewski, *Mennonici w Polsce...*, *op. cit.*, s. 132.

¹⁴ G. Janssens, „Verjaagd Uit Nederland”: Zuidnederlandse Emigratie in De Zestiende Eeuw, „Nederlands Archief voor Kerkgeschiedenis / Dutch Review of Church History” 75/1, 1995, s. 103–104.

¹⁵ P. Oczko, *W najdroższej Holandii... Szkice o siedemnastowiecznym dramacie i kulturze niderlandzkiej*, Kraków 2009, s. 88–89.

¹⁶ J. van den Vondel, *Gysbreght van Aemstel. Met inleidingen en aantekeningendoor Mieke B. Smits-Veldt*, Amsterdam 1994, tłum. w: P. Oczko, *op. cit.*, s. 87–88.

¹⁷ W. Rusiński, *Osady tzw. „oładrow”...*, *op. cit.*, s. 5.

odnotowano istnienie 12 osad, z kolei na Małej Żuławie do 1676 r. powstało 16 wsi olęderskich¹⁸. Kolejnym obszarem, na jaki sprowadzeni zostali pochodzący z Niderlandów i Dolnych Niemiec koloniści, była Nizina Sartowicko-Nowska, gdzie pierwsze osady powstały jeszcze w 1568 roku. Pod koniec XVI w. granica osadnictwa przesuwa się już w stronę Chełmna, Świecia, Torunia (w jego okolicach zasiedlone zostają wsie Nieszawka Wielka i Mała) i Włocławka. W tym samym czasie, z inicjatywy starosty puckiego, koloniści osadzeni zostali w Karwieńskich i Kniewskich Błotach. W 1628 r. olędrzy dotarli do Warszawy, gdzie zorganizowali się na Saskiej Kępie oraz w okolicach Kazunia. Natomiast niespełna dwadzieścia lat później Hieronim Radziejowski oddał im w dzierżawę wsie na ziemi sochaczewskiej. Poza obszarem Dolnej i Środkowej Wisły osady na prawie olęderskim powstawały w Wielkopolsce. Pierwsi osadnicy zostali sprowadzeni już w 1593 r. w okolice wsi Stwolno, jednak pierwszy przywilej lokacyjny został wydany w 1597 r. dla Olędrów Ujskich, a w 1601 r. w majątności wieleńskiej dokonano lokacji Olędrów Nowe Dwory. Pod Wieleniem powstały ponadto zasiedlone przez kolonistów z Krajów Nizinnych osady Folsztyn, Herbardowo i Marianowo. Druga faza kolonizacyjna miała miejsce na przełomie XVII/XVIII w., kiedy powstały duże skupiska osad nad Notecią między Czarnkowem i Wieleniem, nad Wartą na wysokości Międzychodu oraz między Śremem i Pyzdrami. Jednak już wówczas udział przybyszów z Niderlandów był znikomy¹⁹.

Ostatnia faza kolonizacji olęderskiej przypada na XVIII w., kiedy spustoszone działaniami zbrojnymi, klęskami żywiołowymi i zarazami znaczne obszary Rzeczypospolitej wymagały ponownego zasiedlenia. Podczas jej trwania kolonie olęderskie straciły swój jednolity charakter zarówno pod względem gospodarczym, jak i etnicznym. Co prawda wśród osadników znajdowały się osoby pochodzenia niderlandzkiego, lecz przeważała ludność polska bądź niemiecka, a nazwa „olęder” zaczęła oznaczać już nie kolonistów z Krajów Nizinnych, ale odnosiła się do określonego modelu gospodarowania i organizacji społecznej²⁰. Proces, szczególnie widoczny na terenach leżących na południe od granic Prus Królewskich i Książęcych, obrazuje przykład Wielkopolski będącej trzecim regionem pod względem liczby osad na prawie olęderskim, gdzie tylko w stosunku do 1% osadników można być pewnym pruskich, czyli względnie niderlandzkich korzeni²¹.

¹⁸ W. Długokęcki, J. Kuczyński, B. Pospieszna, *Młyny w Malborku i okolicy...*, *op. cit.*, s. 52.

¹⁹ W. Rusiński, *op. cit.*, s. 12–13, 29–30; J. Szalęgin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na ziemi łęczyckiej...*, *op. cit.*, s. 18; *idem*, *Olędrzy w Warszawie*, http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=maz&id=12_2 (dostęp: 13.05.2016).

²⁰ Por. J. Szalęgin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na ziemi łęczyckiej...*, *op. cit.*, s. 19.

²¹ Z. Chodyła, *Najstarsze dzieje osad olęderskich w okolicach Nekli w latach 1749–1793*, Nekla 2005, s. 4.

Fakt kolonizacji terenów podmokłych i zagrożonych powodzią przez osadników z Niderlandów jest niepodważalny. Jednak wciąż kwestią otwartą pozostaje dokładne określenie ich pochodzenia w wybranych lokalizacjach o stwierdzonej przewadze etnosu niderlandzkiego. Możliwe to będzie dopiero po zestawieniu danych pochodzących z kontraktów osadniczych i zachowanych rewizjach dóbr²², na których obszarze powstały osady olęderskie, z dokumentami w belgijskich oraz holenderskich archiwach²³. Informacje te mogą być pomocne przy próbie odpowiedzi na pytanie, jak powszechne mogło być korzystanie przez osadników z wypracowanych w ojczyźnie metod do osuszania podmokłych terenów, budowania instalacji wodnych, jak tamy i śluzy, czy sypania i zabezpieczania wałów przeciwpowodziowych.

3. WPŁYW OSADNICTWA OLĘDERSKIEGO NA ŚRODOWISKO. KIERUNKI BADAŃ

3.1. PRAWO OLĘDERSKIE

Jak już wspomniałem, wraz z upływem lat osadnictwo olęderskie zatracало pierwotne znaczenie „narodowości” osadników czy nawet sposobu gospodarowania terenem (osuszanie, trzebież), a odnosiło się do konkretnych praw i przywilejów, jakie otrzymali koloniści: wolności osobistej oraz równości wewnątrz gminy. Przyznane prawo określało także stosunek do właściciela ziemi, z którym zawierali umowę dzierżawy na zasadach emfiteuzy. Polegała ona na udzielaniu długotrwałego użytkowania gruntu i w odróżnieniu od prawa chełmińskiego wymagała cyklicznego odnowienia, początkowo co kilkanaście, a następnie co kilkadziesiąt lat. Ta sama umowa gwarantowała demokratyczny zarząd wewnątrz gminy oraz regulowała zasady pomocy sąsiedzkiej, pozwalając tym samym na pozostanie poza zastanymi formami organizacji samorządowej. Zabezpieczeniem równouprawnienia członków gminy był wilkierz szczegółowo określający system norm administracyjnych samorządu wspólnoty. Dawał on jej członkom o wiele większy wpływ na zarząd gminą niż w przypadku osad na prawie chełmińskim bądź niemieckim. Jednocześnie ograniczał on rolę sołtysa, którego wybierano na określony czas, a z samą funkcją nie łączono dodatkowych korzyści — to samo dotyczyło osadźcy²⁴.

²² *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, red. W. Hejnosz, J. Gronowski, t. I–V, Toruń 1959–1971.

²³ E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku...*, *op. cit.*, s. 23–25.

²⁴ J. Szałygin, *Katalog zabytków osadnictwa holenderskiego na ziemi łączyskiej...*, *op. cit.*, s. 12–13.

Właściciel gruntów, którym w przypadku Żuław były rady Gdańska oraz Elbląga, miejscowa szlachta, kapituły biskupie oraz dzierżawcy królewskich ziem, zawierał kontrakt nie z osadźcą, działającym we własnym imieniu jako przyszły zarządca gminy, ale z całą gminą bądź z jej reprezentantem działającym w jej imieniu. Po wpłaceniu wysokiego wkupnego koloniści otrzymywali pełne prawo do korzystania z ziemi. Podstawowym zastrzeżeniem umowy było zobowiązanie do nie pogorszenia jakości dzierżawionego terenu, co w praktyce oznaczało jego drenaż, niedopuszczenie do zapiaszczenia czy wyjałowienia. Do obowiązków emfiteuty należało uiszczanie wysokiego czynszu rocznego. W zamian za wyższą opłatę był on jednak zwolniony z innych powinności na rzecz właściciela, czym system ten różnił się od prawa niemieckiego, gdzie oprócz minimalnych robocizn istotną rolę odgrywały czynsze w naturze (osadnikom olęderskim również narzucano niewielkie robocizny)²⁵. Jeśli czynsz nie był przez trzy lata opłacany, umowa była wypowiedziana bez zwrotu wkupnego wynoszącego dwie bądź trzy wartości rocznej opłaty. Jednak przez pierwszych 5–7 lat koloniści zwolnieni byli z powinności finansowych. Był to czas, w którym powinni wznieść budynki mieszkalne i poprzez karczunek i meliorację przygotować nieużytki do gospodarczego wykorzystania²⁶.

Jak widać na podstawie powyższego szkicu, już sama treść kontraktów osadniczych wymuszała na kolonistach znaczną ingerencję w środowisko. Dalszych wniosków dotyczących odbywającej się w zgodzie z ówczesną literą prawa antropopresji dostarczyć może szczegółowe porównanie zapisów kontraktów ze zmianami jakościowymi środowiska w wybranych lokalizacjach na podstawie badań archeologicznych.

3.2. WPŁYW OSADNICTWA NA FAUNĘ I FLORE

Znana i dostępna w Polsce podstawa źródłowa dotycząca osadnictwa na prawie olęderskim jest szeroka, jednak w znacznej mierze sprowadza się do zapisów prawnych obecnych w wilkierzach, kontraktach osadniczych, rozporządzeniach burmistrzów i rad miejskich Gdańska oraz Elbląga, dostępnych w tamtejszych archiwach²⁷.

Wydaje się jednak, że pozyskanie wielu informacji w zakresie stosowanych metod zarządzania infrastrukturą hydrotechniczną czy sprowadzanych gatunków roślin i zwierząt nie jest możliwe bez kwerendy w belgijskich i holenderskich archiwach. Przede wszystkim należałoby zbadać zachowaną korespondencję osadników pochodzących z Krajów Nizinnych, jak również dokumenty celne

²⁵ W. Rusiński, *Osady tzw. „oleńców”...*, *op. cit.*, s. 6.

²⁶ E. Kizik, *Mennonici w Gdańsku...*, *op. cit.*, s. 44–47.

²⁷ *Ibidem*, s. 243–244.

portów na niderlandzkim wybrzeżu Morza Północnego, jak Amsterdam, Antwerpia, Haarlem czy Dordrecht, w którym znajdowała się komora celna na Renie²⁸.

W badaniach nad wpływem osadnictwa olęderskiego na zmiany w krajobrazie oraz florze skolonizowanych terenów obiecujące są badania palinologiczne prowadzone w terenach starorzeczy, jak również szerzej na obszarach, które mogły pozostawać pod wpływem technologii rolniczych stosowanych przez olędrów²⁹. Przykładem sugerującym użyteczność materiału palinologicznego dostarcza profil z Jeziora Gościąż niedaleko Płocka³⁰, które znajdowało się na granicy zasięgu osadnictwa olęderskiego na przełomie XVI/XVII wieku. Dane pyłkowe wskazują najpierw na znaczny spadek wartości pyłków wierzby w drugiej połowie szesnastego stulecia, by na początku następnego wieku rozpocząć szybki trend wzrastający³¹. Spadek ów, a następnie wzrost można interpretować jako sygnał zmiany sposobu gospodarowania prowadzący do przekształcenia krajobrazu. Wierzbę wykorzystywano nie tylko jako szybko rosnące źródło opału, ale także jako powszechnie stosowany materiał do budowy i wzmocnienia urządzeń hydrotechnicznych.

Gospodarka rolna osadników olęderskich opierała się głównie na dominacji jęczmienia, owsa i pszenicy. Poprzez osuszanie podmokłych nieużytków poszerzano areal niezbędny zarówno pod zasiew, jak i do wypasu bydła. Na skutek melioracji zmianom podlegał charakter dotychczasowych pastwisk — jak w przypadku łąk leżących wokół Stogów (Heubuden), na których Krzyżacy wypasali stada koni. W XVI–XVII w. za sprawą kolonistów zostały one przekształcone w pola uprawne³². Oprócz wspomnianej już wierzby, która słu-

²⁸ Działania powinny wybiegać poza archiwalia zgromadzone w ramach Doopsgezinde Bibliotheek czy Doopsgezind Documentatiecentrum będących częścią Universiteitsbibliotheek Amsterdam. Cennym dokumentem odsłaniającym relacje między gminami menonitów w Gdańsku i Haarlemie jest *Memoriaal* Eduarda Simonsza Toensa, *Bezweegen Broederschap. Het wel en wee van de Dantziger Oude Vlamingen te Haarlem in de eerste helft van de achttiende eeuw opgetekend door Eduard Simons Toens in zijn Memoriaal (1735–1749)*, red. M. Gravendeel, W. Stuve, S. Voolstra, Hilversum 2005.

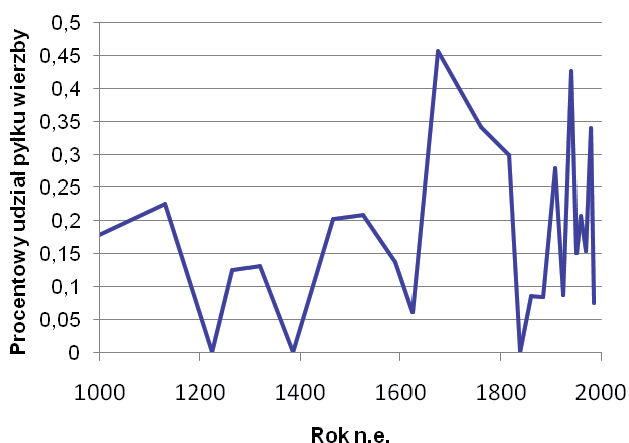
²⁹ O możliwościach wykorzystania danych palinologicznych w badaniach historycznych, zob. A. Izdebski, G. Kołoch, T. Słoczyński, M. Tycner, *Historia przyrodniczo-gospodarcza Polski w świetle analizy ilościowej danych palinologicznych*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 45, s. 127–160 oraz A. Izdebski, G. Kołoch, T. Słoczyński, M. Tycner, *On the Use of Palynological Data in Economic History: New Methods and an Application to Agricultural Output in Central Europe, 0–2000 AD*, „Explorations in Economic History” 59, 2016, s. 17–39.

³⁰ M. Ralska-Jasiewiczowa, *Lake Gościąż, central Poland: a monographic study*, Kraków 1998.

³¹ Należy podkreślić, że w tym wypadku mamy do czynienia z chronologią rdzenia opartą o roczną laminację osadów, a zatem odznaczającą się niemal roczną dokładnością oraz minimalnym błędem.

³² P.J. Klassen, *Mennonites in Early Modern Poland & Prussia*, Baltimore 2009, s. 40–41.

żyła także do produkcji wikliny, na miedzach sadzono topole. Zadaniem tych szybko rosnących drzew było dostarczanie opału oraz zatrzymywanie na polach żyznego mułu podczas ustępowania powodzi. Nie mniej istotne w gospodarce olędrów było sadownictwo. Najprawdopodobniej wprowadzili oni nowe gatunki jabłoni, śliw oraz gruszy. Źródłowe potwierdzenie upraw lnu oraz marzanny barwiarskiej mogłoby również świadczyć o ingerującej w środowisko działalności osadników pochodzących z Niderlandów. Podobnie należałoby dokonać kwerendy w celu wykazania, czy w XVII–XVIII w. eksploatowano złoża torfu wokół Karwii, w rejonie Nowego Dworu Gdańskiego, w pobliżu Głowy na obszarze Żuław Gdańskich i Wikrowa na Żuławach Elbląskich³³.



Wykres 1. Zmiany udziału pyłków wierzby (*Salix*) w sumie pyłkowej w rocznie laminowanych osadach jeziora Gościąż (GOSCI187). Źródło: European Pollen Database (<http://europeanpollendatabase.net/>; dostęp: 13.05.2016).

W XVI–XVII w. na Żuławach wciąż powszechnie stosowano trójpolówkę. Mimo ponadprzeciętnej żyzności gleby taki model gospodarowania prowadził do jej zubożenia. Stosowanym już wówczas przeciwdziałaniem było nawożenie, jednak w dolinie dolnej Wisły nie spotykało się ono z większym zainteresowaniem, do tego stopnia, że właściciele wydzierżawiający gburom ziemi zaznaczali w kontraktach minimalny poziom prac w tym zakresie. Biorąc pod uwagę odmienne podejście do tej kwestii niderlandzkich chłopów, którzy z braku własnego obornika dokupowali go w miastach unikając dzięki temu ugorowania, należy pod tym kątem dokonać kwerendy w olęderskich inventarzach i kontraktach. Świadomość istoty nawożenia roli wśród ludności Krajów Nizinnych wynikała także z popularności literatury specjalistycznej. W księ-

³³ Por. A. Mączyła, *Gospodarstwo chłopskie...*, op. cit., s. 16.

gozbiorach niderlandzkiej szlachty znajdowały się klasyczne dzieła *scriptores rei rusticae*: Kato Starszego (*De agri cultura*), Marka Terencjusza Warrona (*De re rustica*), Luciusa Columelli (*De re rustica*) czy Palladiusa (*De re rustica*). Mimo braku rodzimych autorów poradników rolniczych korzystano z dzieł hiszpańskich, włoskich, angielskich, francuskich i niemieckich, przy czym znajomość tych ostatnich dzięki powszechności druku (w Antwerpii funkcjonowała jedna z największych oficyn wydawniczych ówczesnej Europy) nie była ograniczona wyłącznie dla warstw wyższych. Mieszkający w Krajach Nizinnych chłopci mieli więc możliwość zaznajomienia się bezpośrednio bądź pośrednio za pomocą odpisów z nowinkami zawartymi w dziełach Anthony'ego Fitzherberta (*The Book of Husbandry, very profitable and necessary for all persons*, London 1523), Charlesa Estienne'a (*L'agriculture et maison rustique*, Paris 1564)³⁴ Oliviera de Serresa (*Théâtre d'Agriculture et mesnage des champs*, Paris 1600), Konrada Heresbacha (*Rei rusticae libri quatuor. Universam rusticam disciplinam complectentes etc.*, Köln 1570), Gabriela Alonso Herrery (*Libro de Agricultura que es de la labrança y criança, y de muchas otras particularidades y provechos del campo...*, Valladolid 1513), Agostino Gallo (*Dieci giornate della vera agricoltura*, Venezia 1564)³⁵. Porównanie zgromadzonej w nich wiedzy z metodami stosowanymi na polach Flandrii, Holandii czy Fryzji oraz na Żuławach może dać ciekawe wyniki w kontekście wykorzystywania przez olędrów znanych w Niderlandach sposobów uprawy roli i hodowli³⁶.

Mniej, niestety, możemy powiedzieć o trzodzie chlewnej i zwierzętach domowych wprowadzonych przez osadników. Bez wątplenia, wzorem Niderlandów, hodowla bydła cieszyła się sporą popularnością, o czym świadczą dane dotyczące chowu krów dojnych na terenie Prus Królewskich³⁷. Ponadto w wilkierzach i inwentarzach można znaleźć wzmianki o hodowli bydła holenderskiego, czyli najprawdopodobniej fryzyjskiego³⁸. Współcześni podziwiali mleczność krów żuławskich, która miała być pięciokrotnie wyższa niż na przy-

³⁴ Wydana także w Antwerpii w 1565 roku.

³⁵ W. B. de Vries, *Marnix als intellectuele tuinliefhebber*, w: *Een intellectuele activist. Studies over leven en werk van Philips van Marnix van Sint Aldegonde*, Hilversum 2001, s. 91–92.

³⁶ Podobnej próby ograniczonej do jednego przykładu fryzyjskiego chłopca podjął się A. Mączyła, *Gospodarstwo chłopskie...*, *op. cit.*, s. 93.

³⁷ J. Wijańska, *Gospodarka Prus Królewskich*, w: *Prusy Królewskie. Społeczeństwo, kultura, gospodarka. 1454–1772*, red. E. Kizik, Gdańsk 2012, s. 144.

³⁸ W 1632 r. odnotowano 19 takich krów w starostwie tucholskim, AGAD ASk.LVI T 1, f. 171v; z kolei w 1647 r. pleban w leżącym w województwie chełmińskim Czarnowie trzymał 12 sztuk bydła holenderskiego, *Visitationes ecclesiarum diocesis culmensis et Pomesaniae Andrea Leszczyński episcopo a. 1647 factae*, wyd. W. Pobłocki, „Fontes T.N.T.”, t. IV, Toruń 1900, s. 21, za: A. Mączyła, *Gospodarstwo chłopskie...*, *op. cit.*, s. 77, przyp. 67.

kład tych hodowanych w Wielkopolsce³⁹. Podobny zachwyty spotkamy w szesnastowiecznych opisach Niderlandów dokonanych przez hiszpańskich dworzan Filipa II, ku zdziwieniu których niewielkie połacie urodzajnej ziemi nie były przeznaczone pod uprawę, lecz na wypas bydła i owiec. Natomiast Lodovico Guiccardini, autor *Descrittione di tutti i paesi bassi*, pisał, że największe owce i krowy na świecie hodowano właśnie we Fryzji i Holandii⁴⁰. Współczesne badania potwierdzają tę, wydawać by się mogło, śmieszna tezę. Okazało się bowiem, że bydło hodowane w obu prowincjach osiągało masę o połowę większą niż w pozostałych regionach Europy. Podobna dysproporcja dotyczyła produkcji mleka. Podczas gdy z jednej krowy pozyskiwano średnio 700 litrów rocznie, krowa fryzyjska dawała ich 1300⁴¹. Później, z nie mniejszym zachwytem, opisywano stada krów hodowane przez Holendrów na osuszonym w latach 1609–1612 polderze Beemster, na którego obszarze liczącym 7 tys. ha wypasano w latach trzydziestych XVII w. 6 tys. sztuk bydła rogatego⁴².

Jakie gatunki roślin i zwierząt wprowadzili osadnicy olęderscy i w jaki sposób wpłynęły one na rozwój lokalnych ekosystemów — to kolejne pytania wymagające kompleksowej odpowiedzi przy wykorzystaniu zarówno źródeł pisanych, jak i badań palinologicznych.

3.3. ZMIANY W KRAJOBRAZIE. ROZPLANOWANIE PRZESTRZENNE WSI NA PRAWIE OLĘDERSKIM W DOLINIE DOLNEJ WISŁY

Znany dzisiaj krajobraz Żuław Wiślanych ukształtował się na skutek intensywnej działalności człowieka trwającej od początków XIV wieku. Rozbudowywany od tego czasu system wałów przeciwpowodziowych zapewnił im względne bezpieczeństwo umożliwiając jednocześnie rozwój rolnictwa. Uprawy i hodowli zwierząt sprzyjały żyzne gleby — namuły. Oprócz podziału na znajdujące się na lewym brzegu Wisły Żuławy Gdańskie oraz prawobrzeże Żuławy Malborskie (dzielące się na leżące w widłach Wisły i Nogatu Żuławy Wielkie oraz Żuławy Małe rozciągające się na wschodnim brzegu Nogatu od Malborka po Jezioro Drużno) i Żuławy Elbląskie na początkach XVII w. na obszarze tym można wyróżnić jeszcze dwie strefy: rejon starej kolonizacji oraz tereny pastewne rozciągające się od Jeziora Drużno po Wisłę Elbląską, których oba krańce na przełomie XVI i XVII w. podlegały intensywnej kolonizacji olęderskiej. W omawianym okresie Żuławy były obszarem w większości

³⁹ P. Kowalik, *Polderowa gospodarka wodna na Żuławach Deltę Wisły*, Warszawa 2001, s. 13.

⁴⁰ L. Guiccardini, *Descrittione di tutti i paesi bassi*, Anversa 1567, s. 9.

⁴¹ G. Parker, *The Dutch Revolt*, London 1977, s. 29; A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie...*, *op. cit.*, s. 78.

⁴² Por. A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie...*, *op. cit.*, s. 76.

bezełnym. Oprócz Łasku Mątwoskiego w widłach Nogatu i Leniwki większe kompleksy leśne znajdowały się nad Jeziorem Drużno, jednak dostęp do nich był dla żuławian ograniczony. Bez drewna niemożliwe było należyte utrzymanie instalacji hydrotechnicznych — śluz, tam oraz wałów przeciwpowodziowych — do czego ludność tego obszaru była zobowiązana. Prowadziło to do licznych konfliktów i konieczności ponoszenia wysokich kosztów zakupu materiałów spławianych Wisłą oraz intensywnych nasadzeń szybko rosnących wierzby i topoli⁴³. Ukształtowanie terenu, jego równinny i podmokły charakter oraz brak lasów determinował główny rodzaj działalności sprowadzanych znad wybrzeża Morza Północnego osadników.

Żuławy oraz Holandię, mimo dzielących obie krainy odległości, łączy podobna etymologia ich nazwy. Polscy językoznawcy wskazują na kilka możliwych wariantów pochodzenia słowa Żuława. Jeden z nich wskazuje na staropruską „sulawę” oznaczającego wyspę bądź „ziemię leżącą u ujścia Wisły”. Inna z kolei sugeruje, że to litewskie słowo „salawa” określające półwysep dało początek nazwie krainy leżącej w Delcie Wisły⁴⁴. W *Słowniku języka polskiego* Samuela Lindego żuława zdefiniowana została jako błotnista i bagienna nizina, która po osuszeniu stała się urodzajną ziemią⁴⁵. W tym sensie pochodzenie nazw obu regionów jest bardzo bliskie. Etymologia Holandii wyprowadzana jest przez holenderskich badaczy od słowa „hol” oznaczającego region nizinny, bagienny⁴⁶. Te zbliżone definicje mogą sugerować, że przybywający w XVI w. z Niderlandów osadnicy będą czuć się na zasiedlonych obszarach „jak u siebie”. W końcu oczekiwano od nich umiejętnego osuszania terenów podmokłych, a w razie potrzeby skutecznego przeciwdziałania żywiołowi wody i usuwania skutków powodzi, do czego jednak olędrzy nie byli skorzy, ograniczając się przede wszystkim do dbania o dany im w dzierżawę teren⁴⁷.

Mimo że na terenie Żuław wyróżnia się 32 typy wsi, tych charakterystycznych dla osadnictwa olęderskiego jest tylko kilka. Przede wszystkim różniły się one w rozplanowaniu od osad lokowanych przez Zakon, co związane było z odejściem od zabudowy zwartej, czego z kolei wymagało lokowanie osad w trudnym terenie. Nowe wsie przyjmowały formy łańcuchówek, szeregówek, rzędówek i rozproszonych zabudowań jednodworczych. Wyjątkowym elementem krajobrazu wprowadzonym przez olędrów było sztucznie usypane wzgórze

⁴³ *Ibidem*, s. 17, 19; *Rewizja ekonomii malborskiej z roku 1649*, w: *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, t. III, wyd. W. Hejnosz, J. Gronowski, Toruń 1963, *Deklaracja królewska w sprawie ekonomii malborskiej z listopada 1651 roku*, w: *ibidem*, s. 48.

⁴⁴ P. Kowalik, *op. cit.*, s. 10–11.

⁴⁵ S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. VI, Warszawa 1814, s. 1030.

⁴⁶ J.W. Muller, *Holland — Olland*, „Tijdschrift voor Nederlandse Taal- en Letterkunde”, Jaargang 18, 1899, s. 305–312.

⁴⁷ A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie...*, *op. cit.*, s. 133.

z fryzyjskiego zwane *terp* (*terpen*)⁴⁸, które chroniło przed powodzią zbudowane na nim gospodarstwo. Do dzisiaj nie przeprowadzono badań archeologicznych konstrukcji zachowanych *terpen*, w związku z czym nie sposób ocenić, na ile od kształtu wzgórz zależało rozplanowanie gospodarstwa i na ile je rozbudowywano, ani z jakich materiałów i w jaki sposób je konstruowano. Nie można być także pewnym, czy nie wzniesiono ich jeszcze przed przybyciem olęderskich kolonistów. Mimo powodzi i destrukcyjnej działalności PGR-ów wiele *terpów* przetrwało i wciąż czeka na badania archeologiczne⁴⁹.

Zgodnie z zasadami równości zawartymi w wilkierzach każdy osadnik otrzymywał pas terenu wymagającego drenażu, jak i terenu suchego. W przypadku wsi łańcuchowych, szeregowych i rzędowych droga wiodła zazwyczaj na wskroś pola, wzdłuż miedzy bądź grobli. Charakterystyczne dla wsi olęderskich były *triften*, czyli wąskie, oddzielone rowami melioracyjnymi wygony. W miarę możliwości domostwo i zabudowania gospodarcze lokalizowano w centrum dzierzawionej działki bądź na suchym, wyżej położonym gruncie. W późniejszym czasie zabudowa jednodworcza będzie najczęściej pojawiać się na obszarach lesistych i w niektórych częściach Doliny Wisły i Warty, gdzie domy wznoszono na *terpach* bądź diunach⁵⁰.

3.4. URZĄDZENIA HYDROTECHNICZNE — ZARZĄD — KRAJOBRAZ

Do zmiany krajobrazu Żuław przyczyniły się powstające od XIV w. urządzenia hydrotechniczne, jak wały przeciwpowodziowe, groble, śluzy, tamy i rowy melioracyjne oraz wiatraki i młyny służące do przepompowywania wody. Znaczny kompleks tych pierwszych wzniesiono na Żuławach jeszcze przed przybyciem olęderskich osadników i w następnych stuleciach modernizowano. Powinnością ludności Żuław, zarówno Gdańskich jak i Malborskich, było dbanie o stan techniczny wałów przeciwpowodziowych, wystawianie zimą wart lodowych, oczyszczanie rowów melioracyjnych i zarządzanie śluzami oraz tamami, które w warunkach żuławskich nie mogły działać samoczynnie (brak występowania pływów morskich).

Ze względu na kompleksowy charakter funkcjonowania systemów przeciwpowodziowych oraz melioracyjnych miejscowa ludność zorganizowana była w związku wałowe, powołane jeszcze przez wielkiego mistrza Konrada von Jungingena. Wydana przez niego w 1407 r. *Karta ziemiska* (*Tabula aggrega-*

⁴⁸ *Terp* — fryz. wieś.

⁴⁹ J. D o m i n o, *Układy przestrzenne wsi*, <http://holland.org.pl/art.php?kat=art&dzial=zul&id=7> (dostęp: 13.07.2016).

⁵⁰ J. S z a ł y g i n, *Kolonizacja „olęderska” w Polsce — niedoceniany fenomen*, <http://www.opcjanaprawo.pl/index.php/rec/item/3488-kolonizacja-ol%C4%99derska-w-polsce-niedoceniany-fenomen> (dostęp: 13.05.2016).

les, Die Gemeine Landtafel) tworzyła strukturę samorządową na terenie Żuław składającą się z *Deichgeschworenen* (przysiężnych wałowych), na której czele stał nadzorca wałowy — *Deichgraf* (dygrawa). Tekst preambuły objaśniał metody współdziałania członków gromady:

Najwyżej położony ma swoją wodę kierować i prowadzić tak daleko, jak jego granice wskazują i ciągną się, aż do swojego sąsiada, do którego woda wchodzi, z którym winien ją uchwycić i powinni ją prowadzić aż do czwartego, i oni czterej winni ją prowadzić aż do piątego, ... i również wszyscy winni przedsięwziąć działania, sąsiad z sąsiadem winni czyścić rowy i budować wały, aby wodę utrzymać i prowadzić w korycie, i winni razem przenieść wodę przez miejsca, aby nie wyrządziła tam żadnych szkód, i winni również razem utrzymywać wały w odcinkach, według wielkości użytkowanej przyległej ziemi, tak my się umawiamy podług prawa⁵¹.

Z kolei *Powszechna karta ziemska* z 1423 r. wydana przez wielkiego mistrza Paula Bellitzer von Russdorff wprowadzała pierwsze prawo wodne, które przez wiele lat będzie obowiązywać w zakresie prac związanych ze wznoszeniem wałów i melioracji Niziny Dolnej Wisły. Dokument ten rozszerzał zasięg ustawy z 1407 r. na całą powierzchnię państwa zakonnego. Na jego mocy wszyscy mieszkańcy terenów nadrzecznych i znajdujących się w obszarze ich oddziaływania zostali połączeni związkiem, którego celem była budowa i utrzymanie urządzeń hydrotechnicznych umożliwiających swobodny przepływ wody i chroniących przed jej wylaniem. Udział w tych działaniach rozkładał się na wszystkich zamieszkujących dany teren, a wielkość tego wkładu uzależniona została od powierzchni zajmowanego gruntu. Postanowienia *Powszechnej karty ziemskiej* zostały utrzymane późniejszymi mandatami polskich królów⁵².

Pochodzący z Niderlandów osadnicy byli bardzo dobrze obeznani z tego typu samorządem oraz administracją terenów narażonych na powódzie i wymagających osuszenia. Rozwijały się one w Krajach Nizinnych od XII w. zarówno na polderach, czyli obszarach osuszanych bądź wydartych wodzie, jak i *wateringen* — terenach sąsiadujących z ciekami lub zbiornikami wodnymi i przez to narażonymi na częstsze powódzie. Zaadaptowane na Żuławach wzorce dolnosaksońskie miały wiele cech wspólnych z tymi funkcjonującymi w Niderlandach — zarówno w strukturze administracyjnej, powinnościach członków

⁵¹ H. Bertram, *Die Entwicklung des Deich- und Entwässerungswesens im Gebiet des heutigen Danziger Deichverbandes seit dem 14ten Jahrhundert*, Danzig 1907, s. 7, tłum. w: K. Cebulak, *600 lat związków wałowych w delcie Wisły (1407–2007)*, w: *idem*, *Delta Wisły powyżej i poniżej poziomu morza*, Nowy Dwór Gdański 2010, s. 19.

⁵² J. Makowski, *Dolna Wisła i jej obwałowania. Historyczne kształtowanie, obecny stan i zachowanie w czasie znacznych wezbrań. Część druga: odcinek od Torunia do Białej Góry*, Gdańsk 1998, s. 96–97.

i stosowanym nazewnictwie⁵³. Wielce prawdopodobne jest także, że przybywający w XVII w. na Żuławy osadnicy znali przynajmniej częściowo i w odpisach powstały w latach 1576–1579 *Tractaet van dyckagie* (Traktat o sztuce wznoszenia wałów) autorstwa Andriesa Vierlingh, w którym spisał on zdobyte przez siebie doświadczenia i stan wiedzy o budowie urządzeń hydrotechnicznych — zarówno wałów, jak i rowów melioracyjnych oraz tam.

Mimo obszernej wiedzy i umiejętności olędrzy niechętnie uczestniczyli w pracach nad utrzymaniem wspólnej infrastruktury hydrotechnicznej, o czym świadczą zapisy w rewizjach ekonomii malborskiej. Uchylając się od prac, powoływali się oni zazwyczaj na uzyskane w ramach kontraktów zwolnienia i przywileje, koncentrując się przede wszystkim na dbaniu o dzierżawioną ziemię⁵⁴. Poważnym problemem mieszkańców Żuław były także celowe przebięcia tam i ich niezgodne z prawem otwieranie, które w jednym miejscu mogły przynosić korzyści, w innych powodując zalania. Działania te nie pozostawały bez wpływu na środowisko, w związku z czym interesujące wydaje się prześledzenie spraw sądowych pod kątem udziału w nich kolonistów olęderskich⁵⁵. Ponadto pytaniem otwartym pozostaje oszacowanie wpływu prowadzonej przez nich melioracji na stosunki wodne na zamieszkałych przez nich obszarach.

⁵³ O samorządach na Żuławach zob. P. Szafran, *Żuławy Gdańskie w XVII wieku: studium z dziejów społecznych i gospodarczych*, Gdańsk 1981, s. 110–123; A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie...*, op. cit., s. 138–146. Tematyka kształtowania się samorządu wodnego w Krajach Nizinnych oraz zarządu infrastrukturą hydrotechniczną od lat cieszy się dużym zainteresowaniem niderlandzkich badaczy związanych z nurtem historii środowiskowej. Zob. K.J.J. Brand, *Zeeuws-Vlaanderen. Een gebied met een lange en rijke bedrijngsgeschiedenis*, „Waterbelangen” 16, 1985, s. 382–393; P. van Cruyningen, *Waterbeheer, landbouw en samenleving in West-Zeeuws Vlaanderen in de 17e en 18e eeuw*, „Jaarboek voor Ecologische Geschiedenis”, 2001 (2003), s. 57–66; P.J.E.M. van Dam, *Stuivendzand en stormende golven. De vorming van de Hollandsekust in de Middeleeuwen*, „Madoc”, 1999, s. 225–233; C. Dekker, *Zuid-Beveland. De historische geografie en de instellingen van een Zeeuwseliland in de middeleeuwen*, Assen 1971; A.P. de Klerk, *Het Nederlandse landschap, de dorpen in Zeeland en het water op Walcheren*, Utrecht 2003; A. de Kraker, *Landschap uit balans. De invloed van de natuur, de economie en de politiek op de ontwikkeling van het landschap in de Vier Ambachten en het Land van Saeftinghe tussen 1488 en 1609*, Utrecht 1997; E. Thoen, *Waterschappen en de maatschappelijke en ecologische transformatie van de kustvlakte in de Middeleeuwen en het Ancien Régime. Bedenkingen en onderzoeksmogelijkheden*, w: *Polders en wateringen. Studiedag georganiseerd te Damme op 19 mei 2000*, red. E. Huys, M. Vandermaesen, Brussel 2001, s. 111–134; T. Soens, *De spade in de dijk? Waterbeheer en rurale samenleving in de Vlaamse kustvlakte (1280–1580)*, Gent 2009.

⁵⁴ *Deklaracja królewska w sprawie ekonomii malborskiej z listopada 1651 roku*, w: *Źródła do dziejów ekonomii malborskiej*, op. cit., t. III, s. 104, 117, 122; A. Mączak, *Gospodarstwo chłopskie...*, op. cit., s. 112, 133.

⁵⁵ P. Szafran, *Żuławy Gdańskie...*, op. cit., s. 34–36.

PODSUMOWANIE. POSTULATY BADAWCZE

Tematyka osadnictwa ołędzkiego na obszarze Żuław jest niezwykle kompleksowa i wymaga zaangażowania różnych dyscyplin naukowych. Spoglądając z perspektywy historii środowiskowej na proces osiedlania się w ujściu Wisły niderlandzkich migrantów, dostrzec można o wiele szerszy zakres ich oddziaływania, wykraczający poza model głównego nurtu badań historycznych czy etnograficznych.

Czy pochodzący z Niderlandów koloniści stosowali znane im z ojczyzny metody osuszania terenów podmokłych i konstruowania tam, śluz i przepustów oraz w jaki sposób adaptowali je do nowych warunków? Jak dalece w środowisko ingerowały zapisy emfiteutycznych kontraktów osadniczych w kontekście „niepogarszania” dzierzawionej ziemi? Jakie nowe gatunki roślin uprawnych i zwierząt hodowlanych wprowadzili ołędrzy oraz jak ich działalność wpłynęła na dziką faunę i florę regionu? Pytania te wyznaczają główny kierunek ewentualnych badań nad osadnictwem ołędzkim w perspektywie historii środowiskowej. Odpowiedź na nie możliwa będzie dzięki współpracy historyków, archeologów, geografów i palinologów. Być może ustalenia takiego interdyscyplinarnego zespołu w odniesieniu do wpływu, jaki osadnictwo ołędzkie wywarło na środowisko Żuław, będą mogły zostać wykorzystane do szerszej refleksji na temat znaczenia tej kolonizacji na pozostałych obszarach Rzeczypospolitej.

Summary

The issue of the Dutch settlement within the Żuław region is highly comprehensive and therefore requires engagement of various scientific disciplines. If we look at the process of the settlement of Dutch migrants at the mouth of the Vistula from the perspective of environmental history, we may notice a much greater scope of their impact which exceeds the model of the main direction of historical and ethnographic studies.

Did the colonists who came from the Low Countries use methods of wetland drainage which they were familiar with in their homeland as well as methods of building sluices and culverts there, and how did they adapt them to new conditions? How far did the provisions of emphyteutic leases interfere with the environment in the context of “no deterioration” of the land being leased? Which new species of cultivated plants and breeding animals did the Dutch introduce and how did their activity influence wild fauna and flora of the region? These questions mark out the main direction of prospective studies on the Dutch settlement from the perspective of environmental history. The answer to these questions will only be possible thanks to interdisciplinary collaboration between historians, archeologists, geographers and palynologists.